

BYCIE SINGLEM JAKO NOWA KONCEPCJA ŻYCIA I ALTERNATYWA WOBEC MAŁŻEŃSTWA

DANIEL FALCMAN, ŁUKASZ KOPERSKI

ABSTRACT. Falcman Daniel, Koperski Łukasz, *Bycie singlem jako nowa koncepcja życia i alternatywa wobec małżeństwa* (Making singles in society – alternative in accordance with marriage and families, as new style of life). Zalety i wady życia w rodzinie i poza rodziną. Roczniki Socjologii Rodziny, XX, Poznań 2010. Adam Mickiewicz University Press, pp. 73-92. ISBN 978-83-232-2257-6. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Daniel Falcman Łukasz Koperski, Instytut Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Institute of Sociology Adam Mickiewicz University), ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Poland.

WSTĘP

Zmiany dokonujące się na przełomie XX i XXI wieku wyraźnie wskazują na trwale ustrukturyzowanie się nowych form życia społecznego. Sfera makrospołeczna, bezpośrednio oddziałująca na mikrostruktury, dostarcza wielu egzemplifikacji modernistycznych stylów życia rodzinnego, jak i towarzyskiego. Radykalne przemiany życia rodzinnego powodowały – oprócz skutków pozytywnych – istotne jego perturbacje, które nasiliły się, zwłaszcza w drugiej połowie XX wieku i przejawiają się ze szczególną intensywnością na przełomie wieków XX i następnego. Według Zbigniewa Tyszki zrozumienie procesów i kondycji rodziny współczesnej (*modern family*) wymaga genetycznego podejścia, spojrzenia wstecz, prześledzenia uwarunkowań i logiki jej przeistoczeń w dłuższym okresie, z wyróżnieniem naturalnie wyodrębniających się etapów społecznych przemian makro- i mikrostrukturalnych. Epoka preindustrialna (*preindustrial epoch*) uformowała i spetryfikowała pewien specyficzny dla tego okresu typ rodziny, jakim była tradycyjna rodzina patriarchalna, podporządkowana w znacznej mierze woli i władzy ojca. Role rodzinne oraz produkcyjne były ściśle ze sobą skorelowane, zaś interes kolektywny górował nad interesem jednostek. Dominująca rodzina szeroka, wielopokoleniowa (*the extended family*) była wówczas instytucją ekonomiczną i opiekuńczo-socjalizującą oraz

w sposób deterministyczny nadawała status społeczny swoim członkom. Charakteryzujący epokę przemysłową (*industrial epoch*) całokształt procesów industrialnych oraz ich pochodnych osłabiał więź w ramach szerszej rodziny, a później również w obrębie rodziny małej (dwupokoleniowej).

Rozwój techniki, nauki oraz oświaty racjonalizowały funkcjonowanie rodziny i gospodarstwa domowego. Nie bez znaczenia były antyfeudalne idee wolności, demokracji i równości. Stopniowo kształtował się nowy model rodziny, który w połowie XX w. zaczęto określać jako **model rodziny współczesnej**. Podstawową i preferowaną formą egzystencji rodziny stała się rodzina mała, która posiadała oddzielne mieszkanie i prowadziła własne gospodarstwo domowe¹. Wzrost segregacji przestrzenno-społecznej umocnił ten rodzaj więzi, stwarzając tym samym wielość możliwości wyboru partnera i zaangażowania się w związek oferujący przywiązanie i miłość. Związki tworzone już nie na mocy patriarchalnej umowy, a za sprawą osobistego wyboru. Ten typ rodziny jest widoczny do dzisiaj, utrwalił się przez dziesiątki lat i jest powszechnie aprobowany w zachodnim kręgu cywilizacyjnym². Pod wpływem industrializacji i urbanizacji dokonał się rozpad **rodziny wielkiej** i wykrystalizowała się **rodzina nuklearna** (*nuclear family*). Towarzyszyły temu następujące zjawiska: przekształcenie się relacji patriarchalnych w partnerskie, autonomizacja pozycji jednostki, redukcja funkcji rodziny, emancypacja kobiet, uniezależnianie się dzieci oraz zastępowanie więzi rzeczowych i funkcjonalnych przez te emocjonalne³. Ten typ, który przetrwał do XXI wieku, nazywa Lawrence Stone **emocjonalnym indywidualizmem** (*affectional individualism*)⁴. Podając za Talcottem Parsonsem, rodzina stała się podstawą społecznej struktury. W perspektywie funkcjonalistycznej socjalizacja pierwotna oraz stabilizacja osobowości to istotniejsze z fundamentów klaryfikacji strukturalnego ładu rodziny⁵. Według Aleksandra Kamińskiego, „rodzina pozostaje dla ogromnej większości dzieci i dorosłych podstawowym zespołem wspólnoty życia [...]”⁶. Stopniowa liberalizacja poglądów, nowe wzory kreowane przez mass media i przeobrażenia społeczno-kulturowe skutkują *novum* w postrzeganiu tej instytucji.

Rodzina XXI wieku to rodzina postindustrialna (*postindustrial family*), która przeżywa gwałtowną reorganizację, u której zaobserwować można

¹ Z. Tyszka, *Rodzina współczesna – jej geneza i kierunki przemian*, [w:] *Rodzina współczesna*, M. Ziemska (red.), Wydawnictwo UW, Warszawa 2001, s. 193-196.

² A. Giddens, *Socjologia – zwięzłe, lecz krytyczne wprowadzenie*, Wydawnictwo „Zysk i S-ka”, Poznań 1998, s. 132-134.

³ I. Bukraba-Rylska, *Socjologia wsi polskiej*, PWN, Warszawa 2008, s. 139.

⁴ Ibidem, s. 132-134.

⁵ A. Giddens, *Socjologia*, PWN, Warszawa 2007, s. 195.

⁶ A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, PWN, Warszawa 1984, s. 101.

następujące procesy i zjawiska: powodowany nie tylko względami ekonomicznymi znaczny wzrost zatrudnienia kobiet, egalitaryzm w małżeństwie i rodzinie, relatywnie mniejszą wartość dzieci w percepcji rodziców (dobra konkurencyjne), dyferencjację norm i wartości u poszczególnych członków rodziny, wypieranie przez cywilizację współczesną wartości tradycyjnych, dezintegrację, autonomizację członków rodziny, społeczne i psychiczne aberracje niektórych jednostek, mniejszy odsetek osób decydujących się na sformalizowane związki małżeńskie (*marriages*), wzrost liczby osób pozostających w kohabitacji (*cohabitation*) lub stanie wolnym (żyjących pojedynczo – *singles*)⁷.

Postępująca singlizacja (*making singles*) społeczeństwa nikogo już nie dziwi. Wzorce, które do niedawna jeszcze były ostro krytykowane, odrzucone, nieaprobowane, dziś stanowią wyraz dodatnio wartościowanej wolności. Poczucie sprawstwa, dążenie do emancypacji i indywidualizmu wymusza poszukiwanie alternatywnych rozwiązań życiowych, w imię uznanego za właściwy aksjologiczno-normatywnego porządku. Singlizacja społeczeństwa staje się zjawiskiem coraz powszechniejszym. Samotne życie jest oznaką niezależności, a nie powodem do wstydu, oferuje możliwość budowania różnorodnych relacji i znajomości, w przeciwieństwie do koncentrowania się tylko na rodzinie. Pojawiła się zatem szansa wyboru, funkcjonująca w opozycji do dawnego, jednolitego wzorca. Zmiany w sferze mentalności, dystans wobec instytucji rodziny, kult niezależności i budowania własnej pozycji społeczno-zawodowej, składają się na społeczno-kulturowy pejzaż XXI wieku. Mass media, niejako wychodząc naprzeciw społecznym oczekiwaniom, kreują nowe wzory zachowań w kolorowych magazynach, programach czy chociażby filmach, takich jak: *Dziennik Bridget Jones*, *Przyjaciele* oraz *Ally McBeal*⁸.

SAMOTNOŚĆ – UJĘCIE TEORETYCZNE

Józef Koziński przez samotność człowieka (*loneliness*) rozumie „[...] jego świadome przekonanie o **utracie lub zagrożeniu** emocjonalnych kontaktów z ludźmi oraz z przyrodą. Samotność jest rodzajem osobistego doświadczenia, podobnie jak doświadczenie szczęścia lub lęku. Rodzi się ona wtedy, gdy jednostka zdaje sobie sprawę, że więzi uczuciowe między nią a światem zostały zerwane czy osłabione”⁹. Nie można zjawisku samotności

⁷ Z. Tyszka, *Rodzina...*, op. cit., s. 198.

⁸ D. Ruskiewicz, *Życie w pojedynkę – ucieczka od rodziny czy znak naszych czasów?*, Wydawnictwo WSHE, Łódź 2008, s. 9-10.

⁹ J. Koziński, *Człowiek wielowymiarowy*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1996, s. 237.

przypisać jednoznacznie negatywnej sankcji. Niejednokrotnie samotność jest dla człowieka czymś konstruktywnym, budującym, i jako taka stanowi, tym samym, część jego kondycji (*form*)¹⁰. Samotność w pozytywnym wymiarze (*positive aspect of loneliness*) to według Krystyny Osińskiej „[...] taki stan lub sytuacja, w której można zaspokoić własną potrzebę (właściwą każdej osobie) dysponowania czasem na bycie samym; niedostatek takiej samotności stanowi zagrożenie dla osobowego rozwoju i dla jakości służby człowieka na rzecz dobra powszechnego. Być samotnym – to znaczy móc swobodnie gospodarować swoją energią życiową”¹¹.

Józef Rembowski wyodrębnia pięć podejść do pojęcia samotności:

1. Psychodynamiczne (*psychodynamic*) – samotność doświadczana jest jako siła dynamiczna i patologiczna. Samotnicy, według przedstawicieli tego kierunku, są apatyczni, pasywni, zdeprawowani i wiążą samotność z przeżyciami z okresu dzieciństwa;

2. Fenomenologiczne (*fenomenological*) – przyczyny samotności leżą wewnątrz człowieka, w jego przeżyciach i doznaniach, a nie w doświadczeniach wyniesionych z przeszłości;

3. Egzystencjalne (*existencial*) – ludzie są z założenia samotni i dlatego samotność ma siłę kreatywną i ułatwiającą, mimo iż jest dla człowieka doświadczeniem bolesnym;

4. Interakcjonistyczne (*interactional*) – reprezentanci tego nurtu rozróżniają samotność emocjonalną (brak związków personalnych i intymnych) i społeczną (brak więzi społecznych i przynależności do wspólnoty);

5. Poznawcze (*cognitive*) – na intensywność doświadczenia samotności wpływa postrzeganie jej powodów – pojawia się w miarę jak kontakty społeczne maleją lub stają się mało satysfakcjonujące¹².

Można rzec, iż jest tyle wymiarów samotności, ilu ludzi doświadczających tego zjawiska. Irracjonalne jest zaliczenie poszczególnych indywidualuów do danej kategorii samotności, nie uwzględniając ich odczuć subiektywnych. Granice pomiędzy wymienionymi typami powinny charakteryzować się elastycznością, ażeby uniknąć nieporozumień podczas formułowania rozstrzygnięć. Przyczyny samotności (*loneliness reasons*) można podzielić na dwa podstawowe źródła – zewnętrzne (*inside*) i wewnętrzne (*outside*). Do pierwszego z nich można zaliczyć: utratę kontaktu z bliską osobą, śmierć małżonka, rozpad małżeństwa, pracę z dala od rodzinnego domu, brak przyjaźni bądź kontaktów towarzyskich, postępującą starość etc. Egzemplifikację okoliczności wewnętrznych stanowią: zaniżona samoocena, rozczulanie się

¹⁰ D. Ruskiewicz, *Życie...*, op. cit., s. 18.

¹¹ K. Osińska, *Doświadczenie samotności*, [w:] *Samotność chciana i niechciana*, A. Matusiak (red.), Wydawnictwo „eSPe”, Kraków 2002, s. 24-25.

¹² J. Rembowski, *Samotność*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1992, s. 25-26.

nad sobą, pesymizm, brak pewności siebie i zaufania do innych, unikanie towarzystwa, ryzyka oraz wszelkiego rodzaju nowości¹³.

Józef Kozielecki wskazuje na istotę obu tych czynników: „Przyczyny samotności tkwią przede wszystkim w wewnętrznym świecie, w strukturze charakteru, sferze emocjonalnej i w osobliwościach systemu operacyjnego. Jednym z najczęstszych źródeł tego zjawiska jest zbyt ciemny i **nieadekwatny autoportret** (*inadequate self-portrait*)”¹⁴.

Dlaczego tak się dzieje? Cóż znaczy **autoportret**? Ludzie postrzegają siebie zawsze w kontekście trwania w systemie społecznym. Nie można poznać indywiduum, nie odwołując się *sui generis* do całości społecznych stosunków, relacji **ja – inny** (*self-other one relations*), zakładających wzajemną zależność i przystosowanie. Człowiek mający **ciemny** autoportret charakteryzuje się brakiem orientacji w społeczeństwie, zaś prowadzenie z nim dialogu jest bardzo utrudnione. Procesy zachodzące wewnątrz jaźni takiej osoby zakładają ulokowanie przyczyn samotności poza sobą, a nie w nim samym. Kluczowym aspektem w teoretycznych rozważaniach nad tym zjawiskiem jest rozróżnienie terminów **samotność** (*loneliness*) oraz **osamotnienie** (*isolation*). Według Janusza Gajdy samotność jest stanem wynikającym z własnego, świadomego wyboru (*conscious choince*). Człowiek samotny nie ma kontaktu z innymi jednostkami, ale ma kontakt z własnym światem wewnętrznym. Osamotnienie zaś charakteryzuje się brakiem relacji z innymi ludźmi oraz z sobą samym – człowiek nie znajduje oparcia w innych, przy jednoczesnej zaburzonej harmonii wewnętrznego ładu aksjologiczno-normatywnego¹⁵.

W latach sześćdziesiątych XX wieku holenderski socjolog Groenman przedstawił koncepcję tzw. **pustej strefy** (*empty zone*), która wytwarza się we współczesnych aglomeracjach miejskich. Polega ona na zaniku pośrednich struktur społecznych między rodziną a zbiorowością miejską. Na obszarach zurbanizowanych dzielnica traci swój sens społeczny, stając się, co najwyżej, jednostką administracyjną, a w zespołach mieszkaniowych wskutek ich społecznej heterogeniczności i anonimowego charakteru mieszkańców nie wytwarzają się żadne trwałe więzi społeczne (*social relationships*)¹⁶.

Współczesne społeczeństwa, nawiązując do koncepcji Ferdinanda Tönniesa, są bardziej *Gesellschaft*, niż *Gemeinschaft*. Wraz z rozwojem industrializacji i urbanizacji, społeczeństwa współczesne stają się społeczeństwami profesjonalnymi, masowymi, mobilnymi i stosunki pokrewieństwa

¹³ D. Ruszkiewicz, *Życie...*, op. cit., s. 23.

¹⁴ J. Kozielecki, *Człowiek...*, op. cit., s. 241.

¹⁵ J. Gajda, *Samotność i kultura*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987, s. 87.

¹⁶ B. Jałowicki, *Socjologia miasta*, [w:] *Socjologia miasta – wybór tekstów*, M. Malikowski, S. Solecki (red.), Wydawnictwo WSP w Rzeszowie, Rzeszów 1999, s. 21.

tracą w nich na znaczeniu. Jednostki wchodzą w różnego rodzaju stosunki umowne, stają się członkami i działają w ramach grup formalnych, a więc grup typu *Gesellschaft*, które dominują w strukturze społeczeństwa. Charles Cooley, wzorem Tönniesa, wskazywał na zdominowanie współczesnego społeczeństwa przez grupy wtórne, umowne, złożone, w których system współdziałania oparty jest na styczościach pośrednich, natomiast więź społeczna wspiera się na stosunkach sformalizowanych (*formal relationships*)¹⁷. Zdaniem Franciszka Adamskiego, nowy typ heterogenicznego społeczeństwa cechuje wielka ruchliwość jego członków (*mobility*), ich liczne powiązania wewnętrzne oraz anonimowość życia jednostki (*anonymity*), na tle przewagi styczości rzeczowych i więzi formalnych. Zmienia się zatem w życiu społeczeństwa dotychczasowa ranga i miejsce rodziny. Zmianie ulegają również liczba i zakres jej funkcji, co oznacza automatycznie zawężenie możliwości jej wpływu na szersze społeczne układy¹⁸.

Społeczna rzeczywistość stawia wobec samotności szerokie spektrum oczekiwań i wymagań. Kwestia ta nie jest już tylko indywidualnym, prywatnym stanem jednostkowej dolegliwości, wieloaspektowość problemu zdecydowanie wykracza poza sferę subiektywnych odczuć. Dobrostan społeczny zależy od polityki państwa, wychodzenia naprzeciw obywatelskim oczekiwaniom i budowania heterogenicznych struktur komunikacyjnych o charakterze wspólnoty (*community*). Samotność, mając na względzie jej pozytywny wymiar, staje się niejednokrotnie świadomym wyborem, nie stojącym w opozycji do realizowanych ról społecznych.

POD OSTRZAŁEM KONWENANSÓW

*Chciałabym, żeby moja rodzina rozumiała, że wolę żyć w pojedynkę i być szczęśliwa, niż zostać nieszczęśliwą mężatką. Wygląda na to, że prawda ta nie dociera nawet do moich przyjaciół. Jestem otwarta na możliwość małżeństwa, ale nie pali mi się do niego tak, żebym aż cierpiała z powodu braku kandydata. Jestem w zasadzie szczęśliwa i spełniona. Dlaczego oni nie mogą tego zrozumieć? Dlaczego wciąż zadają mi sakramentalne pytanie o powód, dla którego jeszcze nie wyszłam za mąż? (Sally, laborantka, lat 41)*¹⁹.

¹⁷ J. Turowski, *Socjologia – wielkie struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1984, s. 83.

¹⁸ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2002, s. 168.

¹⁹ X. Amador, J. Kiersky, *Jak żyć osobno w świecie pełnym par*, Grupa Wydawnicza „Bertelsmann Media”, Warszawa 2002, s. 23.

W XIX wieku pojęciom *stara panna* (*old maid*) i *stary kawaler* (*old bachelor*) przypisywano negatywne konotacje. Stereotyp starej panny, jako nieatrakcyjnej fizycznie kobiety z garbem i okularami na nosie, utrzymywał się w Polsce dość długo, bo aż do lat 50. – 70. ubiegłego wieku. Wyobrażenia związane z pojęciami określającymi samotne kobiety i samotnych mężczyzn nie były tożsame. O ile kawaler był ciągle przystojnym młodzianem, szlachcicem, ułanem czy studentem, o tyle pannie towarzyszyły pogarda, drwiny, przesady i powszechna dezaprobata (*common disapproval*)²⁰. Osoby, które nie chciały podporządkować się ówczesnym normom obyczajowym, stawiały się dewiantami. Piętnowanie pewnych kategorii społeczno-demograficznych mogło mieć funkcję integrującą, kontrolną, tudzież wentylową. Społeczeństwo zyskiwało sposobność integracji, będąc jednym, zespolonym ciałem wobec grupy piętnowanej, a wytwarzane w ten sposób więzi budowały jednocześnie antagonizmy. Element rozładowania napięcia oraz społeczna funkcja kontrolna odnajdywały niszę w systemie patriarchalnym (*patriarchal system*), trwale wrastającym w świadomość ludzką.

Według Petera L. Bergera kontrola społeczna (*social checking*) odnosi się do rozmaitych środków, używanych przez społeczeństwo w celu przywołania jego niesubordynowanych członków do porządku²¹. Piętno (*stigma*) jest właściwością, która **naznacza** jednostkę jako „dewiacyjną, niedoskonałą, ograniczoną, zepsutą lub niepożądaną pod jakimkolwiek innym względem”²². Przypisywanie negatywnych cech pewnym jednostkom, grupom czy społecznościom pozwala zrozumieć, w jakim kontekście dane zachowania są aprobowane, a w jakim wykraczają poza powszechnie przyjęte normy. Stereotypizacja i typizacja rzeczywistości są naturalnymi skłonnościami człowieka. Aby sprawnie funkcjonować w otaczającym świecie, ludzie zmuszeni są kategoryzować, szufladkować rzeczywistość. Stereotypy (*stereotypes*) są sposobem porządkowania rzeczywistości²³. Stereotypy umożliwiają samookreślenie w strukturalno-stratyfikacyjnym układzie, zbudowanie wynikających z grupowego podobieństwa więzi oraz uformowanie się w opozycji wobec nieaprobowanych standardów.

Niewątpliwie barwnym przykładem panujących dawniej stosunków społecznych jest obraz tradycyjnej rodziny chłopskiej. Według Danuty Markowskiej, charakteryzowała ją: „[...] nierozzerwalność związku małżeńskiego, zawieranie go w wyniku grupowo-rodzinnej decyzji, a traktowane jako: instytucja sakralna, powołana do spłodzenia potomstwa i wspólne-

²⁰ D. Ruskiewicz, *Życie...*, op. cit., s. 122.

²¹ P.L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, PWN, Warszawa 1988, s. 76.

²² T.D. Nelson, *Psychologia uprzedzeń*, GWP, Gdańsk 2003, s. 183.

²³ A. Siemiaszko, *Granice tolerancji: o teoriach zachowań dewiacyjnych*, PWN, Warszawa 1993, s. 349.

go osiągnięcia celów gospodarczych; patriarchalizm w stosunkach wewnątrzrodzinnych, a także zewnętrznych stosunkach rodziny; niesamodzielność pojedynczej rodziny – jej zależność i współzależność w systemie krewniaczo-sąsiedzkim; uniformizm rytmu życia rodzinnego; rygorystyczny wzorów kulturowych określających role i zadania poszczególnych członków rodziny (*family members*)²⁴. Mentalność zakorzeniona w kulturze chłopskiej, współwystępująca z procesami ekologicznymi determinowała przebieg interakcji w obrębie struktury polskiej rodziny. Jasno zaznaczone role, sakralność związku i niemal mistyczne przesłanie prokreacyjne, były wskaźnikami wysokiej spójności rodziny (*high closeness of family*), zarazem względnie trwałym, wyraźnie ustrukturyzowanym scenariuszem aprobowanych norm i wartości. Szczególnie poddańcza, z perspektywy dziesiątek lat, wydawała się pozycja kobiety, której życie podporządkowywano woli rodzinnej starszyzny.

Dzisiaj sytuacja kobiet znacząco się zmieniła. Małżeństwo i urodzenie dziecka nie jest już wymaganym obowiązkiem, do którego predestynuje ją jej społeczna pozycja (*social status*). Kobieta, uwolniwszy się spod patriarchalnego podporządkowania, może całkowicie uniezależnić się finansowo, zdobyć wszechstronne wykształcenie i zawód²⁵. Nowe wzorce afirmujące samorealizację, rozwój, znajdują odzwierciedlenie w wynikach badań. Ponad 31% pań ma wyższe wykształcenie, zaś łącznie ponad 51% ma co najmniej średnie ogólnokształcące; 24% pań rozumie, co najmniej, jeden język zachodni, a 10% zna biegle jeden lub dwa. 59% lokuje się w grupie inteligentkiej, zaś 26% uprawia wolne zawody, na stanowiskach kierowniczych i specjalistycznych²⁶.

STOSUNEK WOBEC INSTYTUCJI MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

Małżeństwo można zdefiniować *explicite* jako uznany i aprobowany społecznie związek seksualny dwojga dorosłych ludzi. Rodzina zaś to grupa bezpośrednio spokrewnionych ze sobą osób, której dorośli członkowie przyjmują odpowiedzialność za opiekę nad dziećmi²⁷. Prawidłowo funkcjonujący system rodzinny kształtuje człowieka dojrzałego emocjonalnie i psychicznie. Rodzina funkcjonalna potrafi radzić sobie ze stresem, zachowując dynamiczną równowagę między przystosowaniem się a pozostaniem

²⁴ D. Markowska, *Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, s. 19.

²⁵ D. Ruskiewicz, *Życie...*, op. cit., s. 123.

²⁶ Ibidem, s. 124.

²⁷ A. Giddens, *Sociologia*, PWN, op. cit., s. 194.

wciąż tą samą rodziną²⁸. Talcott Parsons uważał, że rodzina nuklearna (*nuclear family*) jest najlepiej przygotowana do radzenia sobie z wymaganiami społeczeństwa przemysłowego (*industrial society*). W rodzinie **konwencjonalnej** (*conventional family*) jedna dorosła osoba może pracować poza domem, podczas gdy druga będzie zajmować się domem i dziećmi. W praktyce taka specjalizacja ról w rodzinie nuklearnej oznacza, iż mąż przyjmuje **instrumentalną** (*instrumental*) rolę żywiciela, a żona, pozostając w domu, odgrywa rolę **afektywną** (*affectionate*)²⁹. Dziś zaczynamy obserwować na coraz szerszą skalę liczne przypadki zachwiania i pęknięć ról, niewywiązywania się ze swej pierwotnej funkcji, zaniedbywania obowiązków względem współmałżonka i zstępnych.

Obserwując sytuację Wielkiej Brytanii w początkach XXI wieku, wyszczególnić należy kilka kluczowych faktów: niewątpliwie coraz mniej ludzi pobiera się; liczba zawieranych rocznie małżeństw jest najniższa od ponad stu pięćdziesięciu lat; gwałtownie wzrasta średnia wieku zawierających związek małżeński po raz pierwszy; więcej niż kiedykolwiek przedtem dzieci żyje w rodzinach niepełnych. Więcej niż kiedykolwiek ludzi na wszystkich etapach egzystencji żyje samotnie. W 1961 roku 11% populacji stanowiły jednoosobowe gospodarstwa domowe, podczas gdy w 1998 roku odsetek singli w skali kraju wynosił 28%³⁰.

Przyjrzyjmy się wynikom badań wśród osób zorientowanych na małżeństwo, ale żyjących w pojedynkę. Badanie przeprowadzono w I kwartale 2007 roku w Wielkiej Brytanii.

Charakterystyka próby badawczej przedstawia się następująco:

- Wiek badanej próby mieści się w przedziale 25-50 lat;
- Sytuacja cywilnoprawna badanych: kawaler/panna oraz osoby rozwiedzione (z badań wyłączono osoby separowane, stanu wdowiego i samotnych rodziców);
- Okres życia w pojedynkę jest nie krótszy niż rok.

Ponad połowa ankietowanych (55%) to osoby w wieku 25-35 lat. Mieszkańcy wsi stanowią 34% ogółu badanych; 27% respondentów zamieszkuje w miastach do 80 tys. mieszkańców. 50,4% legitymuje się wykształceniem wyższym, 1/3 badanych posiada wykształcenie średnie, 13% zawodowe, a tylko 3% podstawowe. Większość badanych (62%) wychowywała się w rodzinie pełnej, 17% – w rodzinie samotnej matki, zaś 14% w rodzinie

²⁸ I. Przybył, *Dysfunkcyjne relacje wewnątrzrodzinne a proces kształtowania tożsamości w okresie dorastania*, [w:] *Rodzice i ich dzieci w tańcu pokoleń*, W. Wrzesień, A. Żurek, I. Przybył (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2005, s. 53.

²⁹ A. Giddens, *Socjologia*, PWN, op. cit., s. 195.

³⁰ *Ibidem*, s. 198-199.

rozbitej³¹. Kluczową kwestią jest wskazanie głównego powodu życia w pojedynkę. Niemożność znalezienia odpowiedniego partnera jest powodem bycia singlem dla największej liczby ankietowanych. Tę odpowiedź wskazało 70% kobiet i 50% mężczyzn. Następująca wypowiedź w pełni oddaje taki stan rzeczy:

Jak dotąd nie spotkałem kobiety, z którą chciałbym wejść w głębszą relację. Nie ukrywam, że mam pewne oczekiwania wobec niej, które, niestety, rozmiągają się z rzeczywistością.

Doświadczenie rozvodu i separacji jest dla 25,4% kobiet i 8,8% mężczyzn determinantą ich uczuciowego nieangażowania się w związek. Różnica płci jest, jak się wydaje, istotna. Kobiety silniej przeżywają rozstanie i rozerwanie związku niż mężczyźni. Wynika to z naturalnej, uwarunkowanej kulturowo i społecznie pozycji kobiety, jako strony uległej, podporządkowanej, zależnej. Mężczyźni charakteryzują się większą autonomią. Wykazują oni jednocześnie większy brak wiary w samego siebie (38,2%) niż kobiety (20,9%). Lęk przed związkiem deklaruje 17,9% badanych kobiet, przy niespełna 9% odpowiedzi twierdzących mężczyzn.

Okazuje się, że małżeństwo nie jest wartością wysoko cenioną przez osoby żyjące w pojedynkę. Największy odsetek kobiet (ponad 31%) umiejscowił tę wartość na ostatnim miejscu, zaś największy odsetek mężczyzn (ponad 25%) – na miejscu piątym. Wartością najwyżej cenioną przez kobiety jest zdrowie. Wskazało na tę wartość 60% respondentek i dwukrotnie mniej mężczyzn. Jedynie 21% kobiet i 27% mężczyzn wymieniło na miejscu pierwszym miłość. Osoby żyjące w pojedynkę nie odrzucają jednak definitywnie instytucji małżeństwa. Taką deklarację złożyło jedynie 15% respondentów. Według Aldony Żurek, tę postawę należy przypisać jedynie tym, którzy uważają, iż instytucja małżeństwa jest obecnie nieaktualnym modelem, zastępowanym z powodzeniem przez różne alternatywne style życia rodzinnego³².

Dlaczego odnotowuje się powszechny spadek liczby zawieranych małżeństw? Według 47,5% ankietowanych główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak pieniędzy potrzebnych do założenia rodziny. Sytuacja na rynku pracy jest dla 1/3 respondentów głównym powodem niewchodzenia w związki formalne. Problem ten dotyka szczególnie kobiet, których zaistnienie na rynku pracy uzależnione jest od dokonania wyboru pomiędzy poświęceniem się roli rodzinnej bądź zawodowej.

Zdecydowana większość ankietowanych traktuje spotkania z osobą postrzeganą w kategorii przyszłego współmałżonka jako możliwość zaspoko-

³¹ D. Ruskiewicz, *Życie...*, op. cit., s. 148-150.

³² A. Żurek, *Orientacja na małżeństwo młodych singli*, „Roczniki Socjologii Rodziny: Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej”, 2006, tom XVII.

jenia potrzeb towarzyskich (70% dla obu grup badawczych). Dla 28,9% kobiet oraz 21,8% mężczyzn dominującym motywem spotkań jest zaspokojenie potrzeb emocjonalnych. Można zauważyć wśród respondentów płci męskiej znaczącą chęć zaspokojenia potrzeb seksualnych, którą deklaruje 73,1% ankietowanych, przy jedynie 14,4% zachowujących się podobnie kobiet.

Respondenci z przedziału 25 – 35 lat w 36,4% deklarują chęć wejścia w związek partnerski z osobą w tym samym bądź zbliżonym do ich własnego, wieku. Na podobne wymagania wskazało 48,6% ankietowanych z przedziału 36 – 46 lat. Stosunkowo dużo, gdyż 34,5% badanych z przedziału młodszego, wyraża chęć wejścia w związek z osobą starszą, podczas gdy osoby powyżej 46 lat uważają podobnie zaledwie w odsetku 9%.

Badania dowodzą, iż największy odsetek badanych z obu grup badawczych (72% kobiet i 74% mężczyzn) chce mieć w przyszłości dzieci i traktuje swą sytuację jako przejściową. 1/5 badanych kobiet oraz 1/4 mężczyzn przyznała się, że nie chce mieć dzieci, ale również nie chce prowadzić samotnego życia – respondenci ci nie uważają, że instytucja małżeństwa jest powołana do posiadania dzieci. Całkowitą niechęć do wchodzenia w bliższe relacje deklaruje 7,5% kobiet i niespełna 3% mężczyzn.

Większość badanych z wykształceniem wyższym (blisko 60%) wskazało, iż chciałoby, aby partner również legitymował się takim poziomem wykształcenia. Podobną chęć wyraziła 1/3 respondentów w wykształceniu średnim i 39% z podstawowym. Dla niespełna 12% badanych posiadających wykształcenie średnie istotne jest, aby partner legitymował się wykształceniem o wyższym poziomie. Stosunkowo więcej, gdyż 61,5% respondentów po szkole zawodowej i 41,2% po ukończeniu wyższej uczelni, poziomowi wykształcenia przysłego partnera nie przypisuje żadnego znaczenia³³.

Przyglądając się opiniom osób żyjących w pojedynkę w przedmiocie małżeństwa i rodziny, można dojść do pewnych uogólnień. Najczęściej wskazywanym przez respondentów powodem życia w pojedynkę jest, konkludując, niemożność znalezienia **odpowiedniego partnera**. U kobiet zwłaszcza, po doświadczeniu rozwodu bądź separacji, pojawia się lęk przed wchodzeniem w bliższe relacje partnerskie. Małżeństwo nie jest wartością wysoko cenioną przez osoby żyjące w pojedynkę – priorytetem okazało się zdrowie. Najczęściej wymienianym powodem, za pomocą którego tłumaczy się spadek zawieranych małżeństw, jest niesatysfakcjonująca sytuacja finansowa, brak pieniędzy potrzebnych do założenia rodziny. Większość badanych spotyka się z osobami, które mogłyby pretendować do miana partnera, wiążąc z nimi tylko możliwość zaspokojenia potrzeb towa-

³³ D. Ruszkiewicz, *Życie...*, op. cit., s. 155-158, 171-188.

rzyskich. Dla mężczyzn wyżej cenione okazało się realizowanie w trakcie takich spotkań potrzeb o charakterze seksualnym. Zdecydowana większość badanych wyraża chęć posiadania w przyszłości potomstwa. Część nie chce mieć dzieci, co nie oznacza, iż nie chcą oni wstępować w bliższe relacje partnerskie. Jedynie znikomy odsetek uznał, że nie chce mieć dzieci i chce żyć samotnie. Wyniki badań przeprowadzonych w 2007 roku wskazują wyraźnie, iż potrzeby afiliacyjne (*affilational*) odgrywają kluczową rolę w prawidłowym funkcjonowaniu w rzeczywistości społecznej. Instytucja małżeństwa, która uzależniona jest od sytuacji finansowej, przestaje być podstawowym gwarantem szczęścia. Ustępuje ona, tym samym, miejsca potrzebom towarzyskim, które mogą być realizowane na wiele sposobów.

NOWA JAKOŚĆ ŻYCIA – SINGIEL

Czasem po prostu nie wiem, co myśleć o Carlu. Gdy jesteśmy razem, jest nam cudownie. Jednak prześladowuje mnie myśl, że niektórzy moi przyjaciele go nie akceptują. Nikt mi tego nie mówi wprost, ale padają sformułowania w rodzaju: „On nie bez powodu jest wciąż niezony”. Carl jest kawalerem, nigdy nie był żonaty, a to chyba nie jest przypadkowe. Wygląda na to, że powinnam zacząć czytać te idiotyczne książki, w których się kobietom doradza, jak mają znaleźć Tego Właściwego. (Marylin, plastyczka, lat 48)³⁴.

Współczesne oczekiwania społeczeństwa wobec młodych ludzi stoją w sprzeczności z naturalnym modelem nakazującym zawieranie małżeństw i prokreację. W dobie skrajnego konsumpcjonizmu, na eksponowanych miejscach wyrażniają się kariera (*career*), stabilizacja finansowa (*economy stabilization*) i wszechstronne wykształcenie (*comprehensive education*), będące kluczem do sukcesu. Przemiany ideologiczne i kulturowe (*ideological and cultural changes*), manifestując niezależność (*independence*), wymagają coraz większego zaangażowania na płaszczyźnie zawodowej. Wśród przyczyn rosnącej liczby żyjących samotnie należy wymienić postępującą indywidualizację społeczeństwa i osłabienie społecznej kontroli³⁵. Według Marka Ziółkowskiego, jednostka podejmując na drodze świadomego, autonomicznego wyboru próbę przekształcenia którejs z swoich cech, może albo dążyć do podwyższenia swej pozycji w dotychczasowej grupie uczestnictwa, albo też próbować uzyskać akceptację członków nowej, wybranej przez siebie grupy, która istniała do tej pory jako zewnętrzna grupa odniesienia normatyw-

³⁴ X. Amador, J. Kiersky, *Jak...*, op. cit., s. 160.

³⁵ D. Ruskiewicz, *Życie...*, op. cit., s. 134.

nego³⁶. Indywidualizm, w którym obecnie kładzie się nacisk przede wszystkim na realizację własnych aspiracji życiowych, wykreował model kobiety wyzwolonej – niezależnej finansowo, **twardej**, umiejącej podjąć każdą pracę, nawet tę najbardziej **męską**³⁷. Bycie singlem (*to be single*) stało się niewątpliwie gwarantem nieskrępowanej swobody zachowań, wymiany myśli i dążenia do samorealizacji.

Spójrzmy na społeczno-demograficzne cechy młodych singli (*demographic and social features of young singles*). Badania przeprowadzono w 2003 i 2004 roku. Dotyczyły one sytuacji społecznej i rodzinnej singli ulokowanych w przedziale wiekowym od 18 do 50 lat. Badania zrealizowano w Poznaniu (próba wynosiła 300 osób) oraz w innych miejscowościach Wielkopolski zamieszkałych przez 10-50 tysięcy osób. Łączna liczba badanych wyniosła 600 respondentów.

Okazało się, że decyzję o samodzielności życiowej podjęto na bazie trzech modelowych okoliczności. W pierwszej dzieci opuszczają dom rodzinny, ze względu na konieczność podjęcia nauki lub studiów wyższych poza dotychczasowym miejscem zamieszkania. Druga sytuacja związana jest ze znalezieniem dobrze płatnej i satysfakcjonującej pracy (decyzję o opuszczeniu rodzinnej miejscowości łatwiej podjąć wówczas, gdy nie jest się obciążonym żadnymi zobowiązaniami rodzicielskimi i małżeńskimi). W trzecim przypadku opuszczenie rodzinnego domu wiąże się z typem relacji, jakie zachodziły między pokoleniem rodziców i dzieci. Nie chodzi tylko o konflikty, ale również potrzebę autonomii i niezależności, jaką chciałoby uzyskać młode pokolenie³⁸.

Witold Wrzesień zaznacza, iż napięcia pomiędzy pokoleniami (*generations*) mogą być szczególnie silnie w rodzinie, bo rodzina to grupa wiekowo heterogeniczna, *ex definitione* narażona na konfrontację norm, wartości, wzorów, wzorców, znaków i symboli określających przynależność do poszczególnych bliskich generacji³⁹. Wśród kategorii młodych singli przeważają osoby, które nie ukończyły jeszcze 25. roku życia, co stanowi 60,4% ogółu spośród 323 respondentów, którzy nie mają jeszcze trzydziestu lat. Fakt ten można wyjaśnić przez odwołanie do dwu przyczyn. Po pierwsze, jest to wynik przemian związanych z dokonującą się transformacją ustrojową w Polsce. Osoby urodzone pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku

³⁶ M. Ziółkowski, *Dziedziczenie i wybór*, [w:] *Socjologia a przemiany współczesnego świata*, I. Krzemiński (red.), Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004, s. 129.

³⁷ D. Ruszkiewicz, *Życie...*, op. cit., s. 134-135.

³⁸ A. Żurek, *Relacje łączące młodych singli z ich rodzicami*, [w:] *Rodzice...*, W. Wrzesień, A. Żurek, I. Przybył (red.), op. cit., s. 80-81.

³⁹ W. Wrzesień, *Jednostka – rodzina – pokolenie. Studium relacji międzypokoleniowych w rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2003, s. 34.

wydają się lepiej przygotowane do podjęcia samodzielnego życia, są nastawione na osiąganie sukcesów materialnych i prestiżowych, koncentrując się na rozwoju kariery zawodowej, a nie życia rodzinnego. Drugim powodem nadreprezentacji respondentów w wieku do 25 lat jest to, że decyzje małżeńskie Polacy podejmują średnio między 25. a 30. rokiem życia. Minął już ten okres charakterystyczny dla lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kiedy to po 3 - 4 miesiącach znajomości pojawiała się decyzja o małżeństwie. Ciężar antycypowanych kosztów materialnych jest niejednokrotnie powodem odwołania małżeńskich decyzji.

W miastach występuje większa liczba pań niż na wsi (25% wobec 23%), zaś kawalerów w mieście jest 32%, a na wsi 35%. Wykształcenie odzwierciedla tendencję dotyczącą wzrostu poziomu wykształcenia społeczeństwa polskiego w latach 90. XX wieku oraz początku XXI wieku. Przekrój wykształcenia, niewątpliwie ma bezpośredni związek z dokonującą się w latach 90. skolaryzacją i upowszechnieniem szkolnictwa wyższego. Samodzielność życiowa respondentów jest uzależniona od sprzyjających warunków materialnych, a te w największym stopniu możliwe są poprzez pracę zarobkową. Największa liczba respondentów (63,5%) zatrudniona była na pełen etat, zatem osiągnęła względnie stabilną sytuację finansową. Z pracy dorywczej utrzymuje się 20,4% badanych (w większości nie ukończyli oni jeszcze 25. roku życia), 13,6% studiuje. Status osoby bezrobotnej ma 1,5%, przy czym należy uwzględnić fakt, iż w Poznaniu, w którym mieszkała ponad połowa młodych singli, bezrobocie było ponad trzykrotnie mniejsze niż średnia dla całej Polski.

Wśród przebadanych młodych singli, 31,3% posiadało mieszkania własnościowe, 18,2% mieszkania lokatorskie, 50,5% wynajmowało mieszkania lub pokoje. Średnia wielkość zajmowanych pomieszczeń w przeliczeniu na jednego singla wyniosła 20 metrów kwadratowych⁴⁰. Obecnie wielkie aglomeracje miejskie dostarczają wielu możliwości osiągnięcia wykształcenia, sukcesu, zrobienia kariery zawodowej, co czyni je idealnym środowiskiem dla młodego pokolenia chcącego żyć w pojedynkę. Jak słusznie uważa Paweł Rybicki, miasto to przede wszystkim mnogość grup i kręgów społecznych, to złożoność struktury społecznej. Samo miasto charakteryzuje heterogeniczność jego mieszkańców, a proces urbanizacji jest procesem przechodzenia od homogenicznych do heterogenicznych zbiorowości. Treść społeczną wielkiego miasta cechuje daleko posunięta instytucjonalizacja w zaspokajaniu potrzeb, urzeczowienie stosunków społecznych, anonimowość⁴¹.

⁴⁰ A. Żurek, *Relacje...*, op. cit., s. 82-87.

⁴¹ Por. P. Rybicki, *Problematyka środowiska miejskiego*, „Przegląd Socjologiczny” t. XIV oraz tegoż *Problemy socjologiczne urbanizacji*, referat wygłoszony na konferencji w Wiśle w grudniu 1987 r.

Najsilniejsze więzi emocjonalne łączą respondentów z rodzicami. Są oni najważniejszymi osobami w rodzinie. Płeć nie różnicuje badanej populacji młodych singli. Osobą najbliższą jest matka, która w największym stopniu jest odpowiedzialna za styl rodzinnej socjalizacji. Jakość relacji z ojcem oceniana jest względnie niżej niż z matką. Kobiety jeszcze słabiej niż mężczyźni oceniają swe relacje z ojcami. Wynika to z faktu, iż dorastający chłopcy pragną identyfikować się z ojcami jako archetypami (*archetype*) mężczyzny, co jest silnie skorelowane z mocniejszą więzią emocjonalną w okresie dorosłości. Rola przyjaciół oraz narzeczonych jest bardzo istotna. Przyjaciele pełnią podobną rolę jak rodzice, z tą różnicą, że utrzymywane więzi oparte są na wyborze, zatem nie mają przymusowego charakteru. Badania dowodzą, iż kontakty z rodzicami utrzymywane są ze względu na trzy rodzaje okoliczności. Pierwsza grupa związana jest ze świętami, uroczystościami rodzinnymi, mającymi obligatoryjny charakter. Następnie, kontakty z rodzicami są sposobem, w jaki młodzi single spędzają czas wolny w dni powszednie oraz wolne od pracy – zatem stają się one elementami ich stylu życia. Ostatni powód spotkań z rodzicami, deklarowany przez grupę młodych singli, to różnorodne usługi, jakie rodzice świadczą na ich rzecz, np. pomoc materialna, w czasie choroby, zrobienie zakupów etc. Jeśli chodzi o intensywność kontaktów – im wyższe wykształcenie, tym kontakty są częstsze. Najchętniej spotykają się z rodzicami osoby legitymujące się wykształceniem średnim. Liczne kontakty osobiste, jakie utrzymują lepiej wykształceni respondenci z matkami i ojcami, wynikają z silnych więzi emocjonalnych, jakie łączą oba pokolenia⁴².

Praca zawodowa niemal całkowicie determinuje i organizuje czas wolny (*free time*) osób badanych. W odniesieniu do dni roboczych ilość czasu wolnego wynosi cztery godziny, zaś w dni wolne i święta – 7 do 9 godzin. Zmienne takie jak płeć, zawód i dochód bezpośrednio wpływają na ilość i jakość czasu wolnego. Większą ilość czasu wolnego deklarują mężczyźni, co jest niewątpliwie uwarunkowane tym, że to kobiety w większym stopniu zajmują się gospodarstwem domowym (*household*). W dni robocze badani preferowali domowe sposoby spędzania czasu wolnego, takie jak czytanie książek i czasopism, oglądanie telewizji, dokształcanie czy zajmowanie się swoim hobby. Z form pozadomowych wybierali zajęcia sportowe i rekreacyjne oraz spotkania z przyjaciółmi i kolegami. Płeć determinuje sposoby spędzania czasu wolnego. Kobiety są bardziej ekspansywne (*expansive*) w swych zajęciach, dążą do odprężenia i spokojnego wypoczynku. Mężczyźni natomiast angażują się w takie zajęcia, które pozwolą im na ekspresję siebie (*expression themselves*)⁴³.

⁴² A. Żurek, *Relacje...*, op. cit., s. 93-94.

⁴³ *Ibidem*, s. 95-101.

Wrastające w społeczeństwo poczucie indywidualizacji wywiera znaczący wpływ na percepcję zjawiska tworzenia więzi międzyludzkich. Osoby przyjmujące nieformalny status singla mogą ustosunkować się do hipotetycznej roli matki bądź ojca oraz próbować aspirować do wartości uznanych za subiektywnie słuszne. Internalizacja norm społeczno-kulturowych wzmacnia procesy decyzyjne, w związku z umiejscowieniem siebie (*self*) w systemie strukturalno-stratyfikacyjnym. Przywołane wyniki badań sondażowych dowodzą, iż status singla najpowszechniej przysługuje osobie młodej, dobrze wykształconej, najczęściej zamieszkującej w dużej aglomeracji miejskiej, niezależnej i czynnej zawodowo. Kontakty z rodzicami osiągają znaczącą wartość w funkcjonowaniu singli oraz są one stosunkowo powszechne. Rodzice, jako główni inicjatorzy i mentorzy socjalizacji pierwotnej, odgrywają istotną rolę w życiu singli. Kontakty z nimi najczęściej zależą od okazjonalnych uroczystości rodzinnych, stanowią element spędzania czasu wolnego oraz są gwarantem pomocy w trudnych sytuacjach życiowych. Preferowanym sposobem spędzania czasu wolnego są kontakty z przyjaciółmi, znajomymi, doksztalcanie oraz poświęcanie się własnym pasjom. Ilość czasu wolnego uzależniona jest od pracy zawodowej, która jest głównym wyznacznikiem i planistą codziennych zajęć. Zmienna niezależna, jaką jest wykształcenie, determinuje określony sposób życia grupy młodych singli, internalizację wartości oraz kontakty z rodziną. Powszechny i nieskrępowany dostęp do edukacji na poziomie studiów otwiera wiele możliwości samorealizacji i budowania własnej kariery.

PATRZĄC W PRZYSZŁOŚĆ...

Biorąc pod uwagę postrzeganie zjawiska życia w pojedynkę, jako swoistej egzemplifikacji ponowoczesnego stylu życia, warto sformułować inną jeszcze refleksję. Proces postępującej singlizacji może mianowicie przybrać obecnie znamiona innowacji (*innovation*). Przychylając się do stanowiska Piotra Sztompki, musi upłynąć dużo czasu, zanim innowacja się upowszechni, **przyjmie** w szerszej zbiorowości, stanie właściwym, preferowanym, oczekiwanym sposobem postępowania – słowem, zanim uzyska walor akceptowanej normy⁴⁴. Istnieje kilka etapów innowacji.

Po zainicjowaniu innowacji następuje faza ujawnienia (*manifestation*). Może się ona zaktualizować jako innowacja **prywatna** (*private innovation*) – a więc taka, która nie dociera do szerszej grupy ludzi bądź też mieć charak-

⁴⁴ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2007, s. 425.

ter **publiczny** (*public*). W przypadku omawianego zjawiska, istotna jest druga z przytoczonych kategorii. Warunkiem wstępnym społecznej recepcji jest udostępnienie innowacji innym. Obecność medialnych przekazów podejmujących problem życia w pojedynkę dowodzi tezy, iż innowacja ma w jego zakresie charakter publiczny. Trzeci etap to filtrowanie (*filtration*), a zatem selekcja. Mechanizmy filtrowania zależą od charakteru samej innowacji. Może się uformować spontaniczny ruch społeczny, organizujący opór przeciwko narzuconemu prawu i powstrzymujący przed jego egzekwowaniem za pomocą różnorodnych nacisków, presji, bojkotu, a nawet przymusu fizycznego wobec konformistów (*conformists*)⁴⁵. W odniesieniu do singli funkcję represyjną mogą pełnić formalne bądź nieformalne zrzeszenia, stowarzyszenia, ruchy antyfeministyczne, organizacje religijne – argumentujące spadającą liczbę zawieranych małżeństw niskim wskaźnikiem urodzeń. Jeśli poradzi sobie innowacja w starciu z mechanizmami filtrującymi, przechodzi do etapu dyfuzji (*diffusion*) – upowszechnienia. Niewykluczone, że i na tym etapie ugnie się jeszcze pod naciskiem tradycji.

W niektórych kręgach polskiego społeczeństwa daje się zauważyć pewną odmianę dyfuzji, mianowicie kompensację (*indemnity*): innowacja normatywna wyzwala łańcuch sprzężeń zwrotnych negatywnych, prowadzących do zmniejszenia jej wpływu, ograniczenia zasięgu reperkusji czy nawet całkowitego wyeliminowania i przywrócenia status quo w drodze kontreformy⁴⁶. Życie w pojedynkę, choć stało się ikoną naszych czasów, stanowi nadal wśród generacji osób starszych element szoku kulturowego, bariery społecznej oraz poznawczego dysonansu. Ostatnim etapem, z jakim uporać się musi żadna masowej recepcji innowacja, jest adaptacja zmiany (*adaptation of change*). W jej ramach dochodzi do trwałego zakorzenienia się innowacji w systemie normatywnym. Zerwanie z konwencją staje się nową konwencją, dawne odrzucenie tradycji przeradza się w powszechnie obowiązującą tradycję, zaś to co było aktem nonkonformizmu (*nonconformity*) przeradza się w obowiązującą regułę postępowania⁴⁷. Zjawisko upowszechniania się życia w pojedynkę, poprzez swój zasięg i rozmiar, nie wiąże się z niebezpiecznymi perturbacjami i szkodliwymi konsekwencjami o zasięgu mikro- i makrostrukturalnym. Dawniej życie poza sformalizowanym i społecznie aprobowanym związkiem narażone było na szykany, plotki i nieprzychylnie komentarze, dzisiaj – sytuacja uległa diametralnej zmianie.

Singlizacja staje się z wolna nową normą obyczajową. Zmieniające się społeczeństwo przyjmuje tę innowację, włącza ją w szerokie pojęcie spo-

⁴⁵ Ibidem, s. 426.

⁴⁶ Ibidem, s. 427.

⁴⁷ Ibidem, s. 428.

lecznego ładu (*social order*), umieszcza w stratyfikacyjnym i normatywnym systemie. Trudno powiedzieć, czy obecnie grozi nam rozpad nuklearnej rodziny i całkowite przeformułowanie wartości. Wieloaspektowe ujęcie procesu społecznej **singlizacji** dostarcza odpowiedzi na pytania związane z istotą życia w pojedynkę, w kontekście przynależności do określonego subsystemu zbiorowości. Dziś zjawisko życia w pojedynkę urasta do rangi istotniejszej koncepcji życia, wyznacza nową kulturową jakość. Widok samotnych mężczyzn w kinie już nikogo nie dziwi, obraz niezależnych kobiet przesiadujących godzinami w kawiarni na stałe wpasował się w obyczaje i rytm wielkomięjskiego funkcjonowania. Patrząc w przyszłość, prognozy wskazują na umacnianie się tendencji do świadomego wyboru życia singla. Wzrost liczby osób samotnych, skupianie się na budowaniu relacji towarzyskich i oddanie pracy zawodowej, są symptomami zmiany społecznej mentalności (*change social mentality*) oraz przeformułowania wartości. Nie oznacza to z pewnością dewaluacji rodziny, jako podstawowej komórki społecznej, łącznika międzypokoleniowego oraz instytucji transmisji kulturowej (*cultural transmission*). Przeobrażenia społeczno-demograficzne są gwarantem heterogeniczności postaw i dają możliwość wyboru własnej drogi życiowej.

LITERATURA

- Adamski F. (2002), *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo UJ, Kraków
- Amador X., Kiersky J. (2002), *Jak żyć osobno w świecie pełnym par?*, Grupa Wydawnicza „Bertelsmann Media”, Warszawa
- Berger P.L. (1988), *Zaproszenie do socjologii*, PWN, Warszawa
- Bukraba-Rylska I. (2008), *Socjologia wsi polskiej*, PWN, Warszawa
- Dahrendorf R. (1993), *Nowoczesny konflikt społeczny – esej o polityce wolności*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa
- Durkheim E. (2000), *Zasady metody socjologicznej*, PWN, Warszawa
- Gajda J. (1987), *Samotność i kultura*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa
- Giddens A. (1998), *Socjologia – związane, lecz krytyczne wprowadzenie*, Wydawnictwo „Zysk i S-ka”, Poznań
- Giddens A. (2007), *Socjologia*, PWN, Warszawa
- Krzemiński I. (red. – 2004), *Socjologia a przemiany współczesnego świata*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa
- Malikowski M., Solecki S. (red. – 1999), *Socjologia miasta – wybór tekstów*, Wydawnictwo WSP w Rzeszowie, Rzeszów
- Kamiński A. (1984), *Funkcje pedagogiki społecznej*, PWN, Warszawa
- Kozielecki J. (1996), *Człowiek wielowymiarowy*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa
- Markowska D. (1976), *Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa
- Matusiak A. (red. – 2002), *Samotność chciana i niechciana*, Wydawnictwo „eSPe”, Kraków

- Nelson T.D. (2003), *Psychologia uprzedzeń*, GWP, Gdańsk
- Ossowska M. (1963), *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, PWN, Warszawa
- Przeclawski K. (1971), *Instytucje wychowania w wielkim mieście. Wybrane problemy socjologii wychowania*, PWN, Warszawa
- Rembowski J. (1992), *Samotność*, Wydawnictwo UG, Gdańsk
- Ruszkiewicz D. (2008), *Życie w pojedynkę – ucieczka od rodziny czy znak naszych czasów?*, Wydawnictwo WSHE, Łódź
- Rybicki P. (1975), *Problematyka środowiska miejskiego*, „Przegląd Socjologiczny” t. XIV
- Siemiaszko A. (1993), *Granice tolerancji: o teoriach zachowań dewiacyjnych*, PWN, Warszawa
- Szmatka J. (1980), *Jednostka i społeczeństwo. O zależności zjawisk indywidualnych od społecznych*, PWN, Warszawa
- Sztompka P. (2007), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków
- Turowski J. (1994), *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin
- Wrzesień W. (2003), *Jednostka – rodzina – pokolenie. Studium relacji międzypokoleniowych w rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań
- Wrzesień W., Żurek A., Przybył I. (red. – 2005), *Rodzice i ich dzieci w tańcu pokoleń*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań
- Ziemska M. (red. – 2001), *Rodzina współczesna*, Wydawnictwo UW, Warszawa
- Żurek A. (2006), *Orientacja na małżeństwo młodych singli, „Roczniki Socjologii Rodziny: Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej”, tom XVII*

MAKING SINGLES IN SOCIETY – ALTERNATIVE IN ACCORDANCE WITH MARRIAGE AND FAMILIES, AS NEW STYLE OF LIFE

Summary

Concept of single is a one of the most important among family and love areas' structural forms in our times. This is a one of way deciding about himself by social object in this aspect. This is a *stigma* of post-modernity defined as social-cultural formation with lots of consequences for family, too. Innovation in norms and values'es area which are post-modernity's *differentia specifica*, start participation in generating family's concepts. It is interesting how human needs of affiliation remain unchanged-they are *constans*-different start being cultural ways of express these universal needs. Authors try to give a reconstruction of single's social-cultural figure. They present it in more general context changes of modernity. Single would be a *topos*, a dignity of post-modern manifestations.

Nuclear family, stereotypes about sex, traditional differences in roles in family which remain unchanged in social-cultural area generally, begin modernizing from a reason of single-solitary from decisions exactly, 'solitary' does not mean 'unhappy', but deciding about their life consciously and evaluate life-elements again. Single engaged by job-activities, who does not want to be static-but be dynamic-with change's wish and exhibiting being an object, so individuality, does not want make relationships. He does not like traditional ways of sex and their roles in relationships, especially. Realized alternative, start being common, begin subjugating areas of old family's concepts very bravely. This what yesterday was *a priori* become an object of contestation and creative changes. Social-cultural practice of single start mirroring theoretical discourse of post-

modernism, become proving reality of theoretical speculation's ambivalence. It comes clear post-structuralists's opinions-with their banner Foucault's reconstruction of history of sexuality-are not thought's fun only, but they have real social representations.

Authors are not satisfied from thought's level only. They transfer discourse into reconstruction of research result's level expediently, showing by this way single's figure exploited a lot in post-structural philosophies is an object of legal empirical sociology's discourse.